

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czechowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64 730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Prez. Rzpłitej

odwiedzi woj. łódzkie
Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Prezydent Rzpłitej od dnia 4 do 7 czerwca odwiedzać będzie małorolne gospodarstwa na terenie województwa łódzkiego.

Trybunał konstytucyjny będzie tematem wniosku rządowego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Zgłoszony w sejmie projekt utworzenia trybunału konstytucyjnego będzie tematem specjalnego wniosku rządowego. Jak wiadomo trybunał konstytucyjny miałby za zadanie rozstrzyganie różnych konfliktów, które dają się często we znaki w naszym życiu parlamentarnym.

Współpracownik p. Levey'a opuścił Warszawę

Dia 23 bm. opuścił Warszawę p. Edward Dana Durand, najbliższy współpracownik doradcy finansowego p. Ch. S. Devey'a, który jednocześnie z nim przybył do Polski przed 6-ciu miesiącami i zgodnie ze swymi zamierzeniami powraca obecnie do Ameryki, gdzie zajmie bardzo wybitne stanowisko w ministerstwie przemysłu i handlu.

Następcą jego w biurze doradcy zostaje od 1 czerwca p. R. H. Allen, dotychczasowy radca handlowy poselstwa Stanów Zjednoczonych.

Gdynia — Ameryka Południowa

Stała komunikacja morska.

WARSZAWA 24 (Pat) W dniu dzisiejszym została podpisana umowa między rządem polskim a francuskim towarzystwem „Chargers Reunis” o utworzeniu stałej, regularnej i bezpośredniej linii żeglujowej pomiędzy Gdynią a portami Brazylii i Argentyny.

Nowa ta linia po 3-ach latach będzie mogła być przekształcona na linię polską. — Umowę podpisali z jednej strony minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski dyrektor zarządzający tow. „Chargers Reunis” p. Aleksy Baptifaut z drugiej.

Pożyczka zagraniczna dla Łodzi

Wczoraj w Warszawie prez. Ziemięcki i Wieliński ostatecznie uzgodnili warunki z amerykańkami

Jak wiadomo, od kilku dni toczą się w Warszawie, rozpoczęte w Łodzi, pertraktacje magistratu z przedstawicielami banków amerykańskich w sprawie 6 milionowej, dolarowej pożyczki inwestycyjnej dla naszego miasta.

Z treści licznych komunikatów, zamieszczonych ostatnio w prasie miejscowej, wiadomo również że ostateczne podpisanie umowy pożyczkowej przez prezydium miasta Łodzi, nastąpi dopiero po uchwaleniu pożyczki przez radę miejską w dwóch czytaniach.

Nadesłany wczoraj do magistratu telefonogram od prezydenta dr.

Wielińskiego, donosi, że ostateczne punkty sporne umowy pożyczkowej zostaną w najbliższych godzinach załatwione i uzgodnione ze stanowiskiem ministerstwa skarbu. W dniu dzisiejszym powraca do Łodzi prezydent Ziemięcki, natomiast wiceprezydent Wieliński pozostanie nadal w Warszawie i powrotu jego należy się spodziewać w niedzielę wieczorem.

W telefonogramie podsunęto już myśl zwołania komisji finansowo - budżetowej i posiedzeń rady miejskiej.

Na godzinę 6 wieczorem tegoż dnia wyznaczono posiedzenie ra-

dzieckiej komisji finansowo - budżetowej, na którym umowa pożyczkowa zostanie poddana gruntownej rewizji i zatwierdzona.

O godzinie 8.30 tegoż dnia (wtorek) odbędzie się specjalne posiedzenie plenum rady miejskiej, poświęcone wyłącznie sprawie uchwalenia pożyczki amerykańskiej.

Ponieważ, do podpisania pożyczki upoważnić mogą prezydium magistratu dwie uchwały rady, zwołano drugie posiedzenie rady na dzień następnny, t. j. na środę o godz. 8.30 wieczorem.

Ostateczne podpisanie 6 milionowej dolarowej pożyczki dla Ło-

dzi, nastąpi zatem nie wcześniej, jak w czwartek, 31 maja b. r.

Jak się również dowiadujemy, w dniu dzisiejszym kilku reprezentantów banków amerykańskich przyjeżdża do Łodzi w celu obejrzenia miasta i poznania jego życia gospodarczego.

Jak widzimy z powyższego kilkumiesięczna żmudna praca prezydentów naszego miasta, pp. Ziemięckiego i Wielińskiego przynosi wreszcie pozytywne wyniki.

Łódź otrzymała pożyczkę zagraniczną, dzięki której wielkie plany inwestycyjne magistratu zostaną zrealizowane.

Uderz w stół, a nożyce się odezwą

Dziwna nota Sowietów do ministra spraw zagranicznych, p. Zaleskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że poselstwo sowieckie w Warszawie wystosowało do ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego notę, która sprawiła wrażenie realizacji przysłowia: „Uderz w stół, a nożyce się odezwą”. W nocie czytamy:

Dnia 15 b. m. szereg pism polskich zamieściło notatkę o wykryciu w Krakowie organizacji szpie-

gowskiej związanej z jednym z poselstw zagranicznych. Na czele tej organizacji znajdował się niejaki Stanisław Turek, a w związku ze sprawą przytoczono nazwisko dyplomaty Winogradowa.

Wobec tego poselstwo sowieckie wyjaśnia, że p. Turek narzucał się ze swymi propozycjami poselstwu w październiku roku ub.

Pomimo, że traktowano jego wizyty jako próbę szantażu, usiłował w roku bieżącym w m. marcu

i kwietniu zwrócić się ponownie do poselstwa. P. Winogradow nigdy w poselstwie nie pracował. Komunikując o tem wszystkim poselstwo wyraża nadzieję, że M. S. Z. zastosuje środki dla zdementowania niedopuszczalnych twierdzeń prasy i obrony poselstwa od prób mieszania poselstwa do spraw związanych ze sprawą p. Turka.

Należy zwrócić uwagę, że poselstwo tłumaczy się w nocie z

zarzutów, o których w prasie polskiej nic nie pisano, nawet poselstwo prasie naszej tego nie narzuca. Wymienione zaś fakty muszą budzić zdziwienie, że tak długo czekano, aby pozbyć się prowokatora i mistyfikatora. Uczyniono to dopiero dzisiaj, gdy Stanisław Turek jest pod kluczem. W jaki sposób polskie M. S. Z. ma bronić poselstwo od p. Turka niewiadomo.

Sabotaż w Zagłębiu Donieckim

Rewelacyjne zeznania jednego z aresztowanych inżynierów

MOSKWA, 24 maja. (Pat) — Onegdaj i wczoraj w procesie szachtowskim odbywało się przesłuchiwanie inż. Kałganowa, którego Berezowski postawił na czele roboty sabotażowej w rejonie doniecko - gruszewskim.

Kałganow, pracujący 31 lat na kopalniach, kreśli szczegółowo po nury obraz okręgu węglowego bez pośrednio po dojściu do władzy bolszewików w latach głodu, tyfusu i ruiny. Powszechnie panowało przekonanie, że wobec piętrzących się trudności władza sowiecka skapitułuje. W r. 1921 — zeznał Kałganow — poczęły krążyć pogłoski, że kopalnie oddane zostaną w dzierżawę i że

jest możliwe, iż w charakterze koncesjonariuszy zjawia się byli właściciele kopalni. Chodziło więc

o zabezpieczenie ich majątku do czasu ich powrotu. W tem przekonaniu inżynierowie pozostawali

na stanowiskach do roku 1925, po czym rozpoczęła się obostrzona akcja sabotażowa.

Według słów Kałganowa każdy z jemu podwładnych pracowników wtajemniczony w akcję, otrzymywał z funduszu byłych akcjonariuszy od 50 do 70 proc. swej sowieckiej pensji miesięcznej. Z 40 inżynierów i techników, zatrudnionych w podległym mu rejonie, 8 należało do wtajemniczonych. — Kałganow przyznaje, że wysłał Berezowskiemu do Charkowa plany niektórych szybów o charakterze konspiracyjnym. W miarę tego, — mówił Kałganow — jak władza sowiecka się utrzymywała, zaczął się oddalać od organizacji, z którą zrywa ostatecznie w końcu r. 1926. Odtąd pracuje już gorliwie nad odbudową rejonu i doprowadza produkcję do 60 milionów pudów, wobec 35 mil. przed wojną. W październiku 1927 r. Kałganow otrzymał odznaczenie „za służonego górnik”.



Prokurator generalny wnosi oskarżenie.

Oranżada Kantorowicza

napój z pomarańczy na czystym cukrze.

Wyśmienita — Orzeźwiająca — Najzdrowsza.

4842-5

W Gimnazjum Męskim Matematyczno Przyrodniczym

przy ul. Prez. Narutowicza 58, tel. 15 30
egzaminy wstępne odbędą się 9. 30 i 31 maja r. b.
Podania przyjmuje kancelaria od godz. 8-14.

Dyrektor. (-) H. Wiśniewski.

Wieś spycha podatki na miasto a cierpią na tym pracownicy państwowi

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym obrady komisji budżetowej nad ustawami skarbowymi były wypełnione ogłoszonymi odrzucenia przez plenum rządowych wniosków podatkowych, a co zatem idzie i sprawy uposażenia urzędników.

Rząd złożył oświadczenie, z którego wynika, że decyzji jeszcze nie powzięto i że władza ogranicza się narazie w tej sprawie do utrzymania prowizorium dodatkowego.

Duże wrażenie zrobiło przemówienie posła Rozmarina z koła żydowskiego, który podkreślił zastraszające się przeciwieństwa interesów wsi i miast. Stronnictwa chłopskie chętnie przeniosłyby cały ciężar poprawy bytu pracowników państwowych na barki płatników podatków obrotowego i

przemysłowego a ci zaś znowu chcieliby nieco bardziej równomiernego rozłożenia ciężaru pomiędzy rolnictwo a wytwórców. Najgorzej na tem wychodzą pracownicy państwowi, którzy jak słyszeliśmy zwolali na dzisiaj swoją centralną komisję porozumiewawczą aby zająć stanowisko względem zachowania się rządu i ciała ustawodawczego.

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, w obecności ministra spraw zagranicznych Zaleskiego dyskutowano nad expose. Dyskusji nie ukończono.

SEJMOWA KOMISJA ADMINISTRACYJNA

w obecności min. spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego przystąpiła do rozważania wniosków

poszczególnych klubów o nadużycia wyborcze.

Dalszy ciąg odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się dnia 25 b. m.

Analiza bilansu handlowego na Komitecie Ekonomicznym

WARSZAWA, 24 maja. (Pat.) Dnia 24 maja odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera Bartla posiedzenie komitetu ekonomicznego. Na posiedzeniu p. minister przemysłu i handlu wygłosił obszernie sprawozdanie, w którym przeprowadził szczegółową analogię bilansu handlowego za 4 miesiące 1928 roku oraz zreferował rozwój i tendencje naszych stosunków gospodarczych, wewnętrznych i międzynarodowych na przestrzeni ostatnich kilku lat.

Dyskusji w tej sprawie nie zakończono. Dalszy ciąg odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Aresztowanie pos. Sochackiego i 26 polskich komunistów w Berlinie

BERLIN, 24 maja. (Tel. własny „Głosu Polskiego”) — Prezydium policji berlińskiej publikuje oficjalny komunikat o aresztowaniu w stolicy Niemiec grupy polskich komunistów, z posłem Sochackim na czele.

W dniu 22 maja — oświadcza komunikat — oddział la prezydium policji berlińskiej zamknął kongres komunistów polskich, który się odbywał w salach w Haberlanda, przy pl. Aleksandra.

Wszystkich obecnych 26 komunistów kryminalna policja aresztowała, aczkolwiek komuniści nadali sobie firmę klubu esperanckiego. Policja obłożyła aresztowaniem mnóstwo dokumentów, które obecnie są studjowane przez władze policyjne i polityczne w Berlinie. W znalezionych dokumentach znajdują się m. in. odezwa centralnego komitetu egzekutywy partii komunistycznej Polski, skierowana do komunistów niemieckich. Poza tem znaleziono u komunistów większą sumę pieniędzy w dolarach amerykańskich. Wszyscy 26 ko-

muniści, wśród których znajduje się znany poseł komunistyczny Sochacki, posiadali fałszywe paszporty bez wizy i pozwolenia na wjazd do Niemiec.

BERLIN, 24 maja. (Pat.) — Biuro prasowe prezydium policji oświadczyło urzędowo korespondentowi P.A.T., że wśród aresztowanych komunistów polskich znajduje się niejaki Sochacki, którego jednak nie było można zidentyfikować dotychczas z osobą posła Sochackiego, gdyż nie miał on przy sobie żadnych dokumentów.

Dzienniki berlińskie w związku z aresztowaniem komunistów polskich donoszą, że badanie ich trwało całą noc. Papiery odebrane aresztowanym nie zostały jeszcze odpowiednio posegregowane. Jak można wnosić z dotychczasowych badań, pisze dalej prasa, na zebraniu komunistów polskich w Berlinie chodziło tylko o sprawy wewnętrzne - polskie. Jako miejsce zebrania uczestnicy wybrali Berlin tylko z obawy urządzenia tego zebrania w Polsce.

Według przypuszczeń dzienników, fałszywe paszporty, znalezione przy aresztowanych, pochodzą z jakiejś zagranicznej centrali fałszowanych paszportów. Oskarżeni odmawiają wszelkich wyjaśnień w sprawie pochodzenia tych paszportów.

Aresztowani komuniści odstawieni do granicy polskiej

BERLIN, 24 maja. — W ciągu dalszego śledztwa ustalono, że z 26 komunistów, aresztowanych w Berlinie, a wśród których znajduje się również zbiegły z Polski poseł Sochacki, 23 są obywatelami polskimi, trzech zaś rosyjankami.

Wszyscy aresztowani staną przed sądem w prezydium policji jako oskarżeni o posługiwanie się fałszywymi paszportami i będą najprawdopodobniej odstawieni do granicy polskiej.

Skonfiskowane w czasie rozwijania zebrania dokumenty w języku polskim są jeszcze przedmiotem badań policji politycznej,

Słynni lotnicy francuscy Coste i Le Brix przylecieli do Warszawy

WARSZAWA, 24 maja. (Pat.) Słynni lotnicy francuscy, Coste i Le Brix, zdobywcy południowego Atlantyku, przybyli dzisiaj na swym aparacie „Breguet 1685” motor Hispano - Suiza 600 koni, do Warszawy wprost z Białogrodu, o godz. 18.25. Licznie zgromadzona na lotnisku wojskowym publiczność powitała bohaterów lotników głośnym okrzykiem „Vive la France”. Wnet po wylądowaniu zbliżyli się do aparatu przedstawiciele wojskowej misji francuskiej i ambasady z gen. Pujot i płk. Faury na czele, oraz przedstawiciele władz polskich z gen. Wróblewskim, dowódcą O. K. L., komendant miasta płk. Gorzechowski, szef lotnictwa polskiego płk. Rayski, imieniem ministra spraw wojskowych. płk. Beck, imieniem ministra spraw zagranicznych zastępca szefa protokołu p. Andrycz, komisarz m. st. Warszawy i szereg innych wybitnych osobistości, które powitały lotników francuskich. Liczni dziennikarze polscy i zagraniczni wypytywali lotników o przebieg lotu. Pp. Coste i Le Brix odłożyli jednak na później wywiady, oświadczając jedynie, że z Białogrodu wystartowali przy fatalnej pogodzie. Pomimo złych warunków

atmosferycznych przylot do Warszawy opóźnili tylko o 25 minut.

Bezpośrednio z lotniska goście francuscy udali się do kasyna oficerskiego I p. lotniczego, skąd po przebraniu się pojechali na wiozerczę do Hotelu Europejskiego.

Pp. Coste i Le Brix zabwią w Warszawie 2 dni i zwiędzą m. in. w pracowni prof. Wittiga pomnik lotnika polskiego.

W rozmowie z przedstawicielem P.A.T. w kasynie oficerskim I p. lotniczego, lotnicy francuscy, na których nie znać było żadnego zmęczenia, oświadczyli, że lot ich z Białogrodu do Warszawy był bardzo ciężki, mimo to odbył się bez żadnego wypadku. Przez 600 klm. od Białogrodu aż do Karpat towarzyszył im silny deszcz, jednocześnie silny wiatr przeciwny utrudniał ruchy aparatu. Dopiero po przełocie Karpat również bardzo uciążliwym, pogoda się polepszyła, tak że od granicy polskiej aż do Warszawy lot odbył się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, 900 kilometrów dzielą Białogrod od Warszawy, lotnicy francuscy przelecieli w 5 godz. 20 m. Wystartują oni z Warszawy o godz. 8 rano w sobotę, udając się do Pragi, gdzie

według ich obliczeń, wylądują około 11 przed południem. Dalsze etapy lotników Coste i Le Brix są prawdopodobnie Strassburg i Genewa.

P. Radosław Wojnicz uniewinniony przez sąd apelacyjny

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym w sądzie apelacyjnym rozpatrywana była sprawa p. Radosława Wojnicza, autora rewelacji o nadużyciach w urzędzie śledczym.

W pierwszej instancji wobec tego, że p. Wojnicz nie przeprowadził dowodu prawdy w stosunku do rewelacji o działalności komisarza Dobeckiego, zapadł wyrok skazujący go na miesiąc aresztu.

W dniu wczorajszym prokurator zrzekł się oskarżenia. Sąd apelacyjny po krótkiej naradzie uchylił wyrok skazujący, uniewinniając p. Wojnicza.

Ponieważ w procesie Kurnatowskiego i Dobeckiego odbyć się jeszcze ma rozprawa sądowa, wczorajszy wyrok ma poważne znaczenie.

Niemcy nie zgodzą się na przeprowadzenie śledztwa przez ligę narodów w sprawie wybuchu fosgenu

BERLIN 24. Pat. W związku z depeszami z Londynu że rada ligi narodów przeprowadzić ma z powodu wybuchu zbiornika z fosgenem w porcie hamburskim dochodzenie, w celu ustalenia, czy ustawa o produkcji gazów trujących w Niemczech jest należyście wyko-



Zniszczenia dokonane przez wybuch fosgenu.

nywana, oraz że wezwani mają być w tym celu stali rzeczoznawcy wojskowi do opracowania planu dochodzenia, dzienniki berlińskie zamieszczają półurzędowy komunikat, który podkreśla, że berlińskie koła polityczne uważają za rzecz bezwarunkowo wykluczoną aby rada ligi zajmować się miała tą sprawą. Komunikat ten wskazuje, że w sprawie wybuchu gazów trujących w Hamburgu prowadzone jest obecnie urzędowe śledztwo. Gdyby okazało się, że zaszedł wypadek naruszenia przepisów ustawy o wyrobieniu materiałów wojennych, lub jakiegokolwiek innej umowy międzynarodowej, to wini tego naruszenia zostaną surowo ukarani. Komunikat zaznacza dalej, że firma hamburska przechowująca na składzie zapasy fosgeny, samym tym faktem nie naruszyła jeszcze obowiązujących przepisów. Niemcy bowiem mają

Gazy trujące dalej działają w Hamburgu

HAMBURG, 24 maja. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — Wczoraj władze policyjne w Hamburgu wraz z całym szeregiem ekspertów chemicznych, sprowadzonych z różnych stron Rzeszy, badały sytuację na miejscu eksplozji gazów trujących i postanowiły zniszczyć znajdujące się jeszcze na terenie firmy Stolzenberg zapasy fosgeny przy pomocy środków chemicznych. Obłok powstały z wylewów fosgeny, spowodował jednak znacznie większą liczbę zachorowań, niż początkowo przypuszczano. Wczoraj jeszcze w Hamburgu i Wilhelmsburgu zachorowało znow 84 osoby.

Rewelacyjne szczegóły śledztwa w związku z wykrytą aferą szpiegowską w Małopolsce Wschodniej

LWÓW, 24.5 W związku z wykrytą tu aferą szpiegowską donoszą, iż w pakiecie, który Czulowski w chwili aresztowania go w pociągu odrzucił od siebie, znaleziono oprócz bogatego materiału, przeznaczonego dla sowieckiego wywiadu, niezwykle cenną korespondencję tego wywiadu z Czulowskim.

W listach, podpisywanych przez Baranow, pisanych po rosyjsku, udziela ów Baranow „towarzyszowi Czulowskiemu” napomnień z powodu zbyt dużego rucania dolarami niewspółmiernie z dostarczonymi materiałami szpiegowskimi.

Baranow poucza następnie, w jaki sposób należy zdobywać tajne dokumenty wojskowe. Z pouczeń tych wynika, że najbardziej pożądaną przez wywiad sowiecki jest kalka maszynowa, przy pomocy której pisano tajne dokumenty. Na drugim miejscu znajduje się fotografia dokumentu. Baranow radzi traktować kradzież oryginału dokumentu, jako ostateczność,

ze względu nazwiązane z tem niebezpieczeństwa.

Dowodem, że Czulowski traktowany był, jako wybitna siła szpiegowska, jest fakt, że w niektórych listach zaleca mu także Baranow organizowanie wywiadu politycznego ukraińskich ugrupowań politycznych, przyczem szczególne zainteresowanie okazuje dla Unda i ukraińskich radykałów. Czulowski pobierał stałą gażę w wysokości 420 dolarów miesięcznie. Rachunki za materiał pokrywane były od sztuki.

Czulowski rzemiosło swoje uprawiał przez półtora roku wśród niezwykłej ostrożności. We Lwowie utrzymywał Czulowski sztab agentów i pomocników rekrutujących się z młodych ukraińców. Nazwiska uczestników szajki szpiegowskiej trzymane są w tajemnicy.

Jak twierdzą władze wojskowe, afera Czulowskiego jest jedną z największych, wykrytych w ostatnich czasach w Małopolsce Wschodniej

Strasne skutki wybuchu bomby w konsulacie włoskim w Argentynie

BUENOS AIRES 24 — Według komunikatu urzędowego liczba ofiar wczorajszego wybuchu bomby w generalnym konsulacie włoskim wynosi 6 zabitych, 4 ciężko rannych i około 30 lekko rannych.

Zamach był skierowany przeciwko posłowi włoskiemu. Bomba wybuchła w 10 minut przed jego przybyciem do konsulatu. Zarówno władze policyjne, jak i konsul włoski są zdania, że zamach pochodzi z kół antyfaszystowskich, przy czem powołują się na fakt, że właściciel składu aptecznego, w którym również podłożono bombę, był prezesem miejscowej organiza-

cji faszystowskiej. Miał on być zbawiony życia równocześnie z posłem i generalnym konsulem włoskim.

Dziennik „Prensa” podaje liczbę ofiar wczorajszego wybuchu bomby w konsulacie włoskim na 22 zabitych i około 50 rannych.

Jest to już szósty z rzędu w ostatnich miesiącach zamach na placówkę zagraniczną i osoby urzędowe, z tych — dwa skierowane były przeciwko bankom amerykańskim i towarzystwom handlowym i jeden przeciwko argentyńskiemu ministrowi sprawiedliwości.

Marsz. Piłsudski członkiem honorowym towarzystwa miłośników historii

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Stukilkudziesięciu członków miłośników historii w Warszawie zwróciło się do zarządu głównego we Lwowie z wnioskiem o ofiarowanie marszałkowi Piłsudskiemu tytułu członka honorowego. Petycję podpisali m. in. prof. Aszkenazy, prof. Kochanowski, prof. Kucharski, sen. Kamieniecki, min. Zaleski, gen. Stachewicz, mec. Aleksander Kraushar i inni.

Pomoc polska dla zrujnowanej Bułgarii

SOFJA 24 (Pat) Przybyła tu pierwsza kolumna sanitarna polska.

Gen. Nobile szybuje nad biegunem.

WIEN 24. Pat. Generał Nobile donosi przez radio sekretarzo wi w ministerstwie żeglugi napowietrznej i marynarki, że dziś o godz. 1.15 osiągnął biegun północny. W pięć minut potem zrzucił na biegunie flagę włoską a po następnych 5 minutach krzyż papieski, poczem rozpoczął drogę powrotną.

Zbrodniczy zamach na pociąg

WILNO, 23.5 (Tel. „Gł. Pol.”) Wczoraj o godz. 1-ej w nocy między Olkennikami a Oranami niewykryci sprawcy położyli pomiędzy szynami sztabę żelazną. Pociąg towarowy, zdążający z Warszawy omal nie najechał na przeszkodę. Dzięki tylko czujności maszynisty, który wczas zdążył zatrzymać pociąg unikniono katastrofy. W związku z tem władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie w celu wytropienia sprawców zamachu.

Walki o puchar Davisa

Druga runda spotkań w walce o puchar Davisa skończona. Naogół niespodzianek nie było. Włochy pobili Rumunów łatwo: 4:1 i zmięrzają się obecnie z Indjami; Niemcy zwyciężyły Hiszpanię 3:2, a Anglia — Finlandję 3:2, ale tylko dlatego, że Anglicy zrezygnowali z ostatnich dwu gier i wyjechali. Dwa te państwa zmięrzają się obecnie w Anglii, przyczem będzie to najciekawsza walka trzeciej rundy. Holandia pobili Węgry 3:2 i spotka się obecnie ze zwycięzcą walki Danja — Austria. Wreszcie Czechosłowacja wygrała przeciwko Szwecji 4:1 i walczyć będzie w trzeciej rundzie z Nową Zelandją.

Ucz się i bliźnich swoich!

Aby zapobiec wszelkim cierpieniom nóg, należy używać regularnie balsamicznej kąpieli nóg w soli do nóg Jana od lat wszędzie stosowanej.

Aby usunąć wszelkie cierpienia nóg, jak pocenie, niemiła woń, odciski, nabrzmienia, zgrubienia naskórka, guzy i t. d. należy używać regularnie sól do nóg Jana.

Oryginalna tylko z marką „Sól” do nabycia wszędzie.
5015—5.17.VI

Waldemaras przed królem angielskim skarży się na „zaborczość” Polski Z Wilna jednak nie chce zrezygnować

LONDYN, 24 maja. (A. W.) — Waldemaras przyjęty został przez króla w pałacu Buckinghamskim. Premier litewski, mówiąc o powłknięciach w polityce wschodniej Europy, rozwoził się szeroko nad możliwością utrzymania dobrych stosunków z Polską.

Waldemaras m. in. oświadczył, że walka o Wilno jest najistotniejszą kwestją polityki litewskiej. Do póki nie zakończy się ona zwycięstwem, dopóty Litwa nie może marzyć o swej suwerenności. Dla

tego Litwa nie zrezygnuje z Wilna nigdy. Dotychczasowe drogi, które szła bądź Litwa sama, bądź liga narodów, w sprawie wileńskiej kwestji nie rozstrzygają.

Dalej wyjaśniał Waldemaras, że Polska, po odzyskaniu niepodległości, chce zająć w Europie wschodniej miejsce, które zajmowała dawniej Rosja, dążąc do rozciągnięcia swojej hegemonji nad wszystkimi państwami, znajdującymi się na tym krańcu Europy. Wilno leży na linii najbardziej

szalonych marzeń polityki polskiej, która sięga nie tylko do Wilna, czy do obecnych granic polsko-litewskich, lecz zamierza również sięgnąć po Kowno.

Waldemaras zakończył swoje wywody zapewnieniem kategorycznym, że póki kwestja wileńska nie będzie na korzyść Litwy rozstrzygnięta, póty nie można myśleć o stałym pokoju na wschodzie Europy.

Antywłoskie demonstracje studentów

W Insbrucku zerwano chorągiew z gmachu poselstwa

INSBRUCK 24. Pat. Z okazji rocznicy przystąpienia Włoch do wojny światowej włoski konsul generalny wywiesił w dniu dzisiejszym chorągiew włoską. Fakt ten doprowadził do demonstracji młodzieży, która czuła się obrażona w swych uczuciach narodowych i na znak protestu poczęła śpiewać pieśni narodowe. Mimo że miejscowa policja poczyniła wszelkie zarządzenia celem ochrony chorągwi włoskiej udało się jednak dwum osobom wtargnąć do lokalu na pierwszym piętrze budynku konsulatu i zerwać chorągiew włoską. Kierownik konsulatu generalny Commandatore Ricardi natychmiast po tym fakcie wystosował do rządu krajowego żądanie

aby miejscowa straż pożarna niezwłocznie umieściła chorągiew na dawnym miejscu i aby przy tej okazji oddział austriackiego wojska oddał honory wojskowe. Ządaniu temu musiano uczynić zażość. Wywieszenie chorągwi nastąpiło na żądanie kierownika konsulatu o godz. 1.15 popoł. Naczelnik kraju wyraził włoskiemu konsulowi ubolewanie z powodu tego wypadku. Śledztwo zmierzające do ukarania winnych zostało wdrożone. Wypadek ten, który politycznie jest bezcelowym i bezsensownym i który może poważnie narazić na szwank ludność tyrolską zo stał najostrej potępiony przez całą ludność.

Gabinet Rzeszy

nie podaje się do dymisji

BERLIN 24.5 Pat. Dzisiaj w południe odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym powzięto uchwałę, że za zgodą prezydenta Rzeszy gabinet uważa za wskazane zaniechać podawania się do dymisji obecnie, a wręczyć swą dy-

misję dopiero w przeddzień zebra nia się Reichstagu. Ponieważ Reichstag zebrać się ma dopiero 12-go czerwca, więc dymisji obecnego gabinetu należy się spodziewać w dniu 11 czerwca.

Wielka bitwa o Pekin

Czang-Tso-Lin nie zdoła obronić stolicy

LONDYN 23.5. Pomiedzy armją południową i armją północną toczy się na linii Hankau—Pekin na odcinku Maczang — Paotingfu wielka bitwa o stolicę Pekin.

Czang-Tso-Lin jednakże stracił widocznie nadzieję odrzucenia ataku armji południowej, ponieważ oświadczył, że tylko chce zadać jeszcze dotkliwe straty nacjonalistom a następnie wycofać się do Mandżurji.

Japoński sztab generalny wydał głównodowodzącemu sił japońskich rozkaz skoncentrowania wszystkich głównych oddziałów wojskowych dokoła Dairenu, aby mógł przerzucić każdej chwili główne siły japońskie do Mukdena.

W kołach politycznych uważają, że jest to pierwszy konkretny krok w kierunku rozszerzenia protektoratu japońskiego na Mandżurję.

Wielkie burze gradowe

niszczą w Polsce doszczętnie zasiewy

NOWOGRÓDEK 24 (Pat) Powiat Krzemienicki nawiedziła w dniu wczorajszym olbrzymich rozmiarów kłeska gradobicia.

Około 12-ej zaczęła się burza z piorunami i gradobiciem, przyczem grad dochodził do wielkości kurzego jaja. Największe spustoszenie burza wyrządziła w gminie Wiśniowiec, gdzie zniszczone zostały zasiewy zimowe i wiosenne w 50 do 70 proc. oraz w gminach

Borki i Szumsk, gdzie zniszczenie dochodzi do 100 proc.

Grad pokrył ziemię do wysokości 8 cm. a woda dochodziła miejscami do poziomu 1 i pół metra. Woda zmyła ziemię orną obnażając kamienie podglebia a niżej położone pola została zasypa ne mułem i guzem wapiennym. Województwo wołyńskie zwróciło się niezwłocznie o pomoc do ministerstwa rolnictwa.

Auto zderzyło się z tramwajem 2 osoby zabite — 20 rannych

BERLIN, 24 maja. (ATE.) — Wczoraj popołudniu wydarzył się w Gelsenkirchen straszny wypadek. Tramwaj z wozem dodatkowym wpadł na samochód ciężarowy z taką siłą, że obydwa wozy tramwajowe i wóz przyczepny samochodu ciężarowego wywróciły się. Dwie osoby z pośród pasażerów tramwaju poniosły śmierć 20 jest lżej lub ciężiej rannych. Miejsce katastrofy przedstawia okropny widok. Jest to stos żelastwa i rozbitych szyb.

Nowe ofiary „Drogi śmierci”

Katastrofa samochodowa pod Wilanowem

Z Warszawy donoszą: Na szosie wilanowskiej, zwanej popularnie „Drogą śmierci”, zdarzyła się znów wstrząsająca katastrofa samochodowa.

Wczoraj znów o godz. 5 rano uległo rozbiciu auto osobowe, należące do państwowego banku rol nego (Traugutta 11). Dwie osoby odniosły ciężkie rany, dwie — tylko cudem ocalały.

Autem jechało na wycieczkę do Wilanowa towarzystwo, złożone z 4 osób.

Przy kierownicy siedział szofer Henryk Metelski, obok niego p. Helena Kubiakówna. Na tylnym siedzeniu zajęli miejsca p. Czesława Zabłocka, lat 20, młoda mężatka oraz Adam Wolnicki.

Nagle lewe przednie koło wpadło w dużą wyrwę. Rozległ się trzask pękających sprynch i cała maszyna przechyliła się gwałtownie na lewo.

Szofer nie zdążył już zahamować samochodu, który skręcił nagle w lewą stronę, wjechał do rowu, gdzie wywrócił się do góry kołami.

Ciężkim obrażeniom uległy dwie osoby siedzące po lewej stronie auta — szofer Metelski i p. Czesława Zabłocka. W stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala.

Inni pasażerowie prócz powierzchownych zdrapań skóry nie odnieśli obrażeń.

Auto ma uszkodzone koła i karo serję.

Napad bandytów

na pociąg osobowy pod Stryjem

LWÓW 24. (AW) Miasto Stryj i okolica zaalarmowane zostały wieścią o zuchwałym napadzie uzbrojonych w rewolwery bandytów na pociąg osobowy zdążający z Mikołajowa do Stryja. W przepelnionym pociągu osobowym nr. 1743 koło stacji Piaseczna w jednym z wagonów III klasy powstało nagle z miejsc trzech mężczyzn i dobywszy rewolwerów zażądali od pasażerów pieniędzy i kosztowności. Pasażerowie podnieśli krzyk a bandyci przestraszywszy się z kolei, porwawszy uprzednio kilka

złotych jednemu z pasażerów, rzucili się do ucieczki z wagonu do wagonu. Wreszcie na ostatniej platformie obok parowozu zatrzymali się i zamknawszy drzwi rewolwerami grozili każdemu, kto chciał je otworzyć. Dopiero na stacji Wilczo-Wolica, gdy pociąg się zatrzymał, bandyci szybko wyskoczyli z wagonu i rzucili się do ucieczki w głąb lasów położonych obok stacji.

Władze policyjne zarządziły pościg.

Echa wyborów w Niemczech



Kancelarz dr. Marx wychodzi z lokalu wyborczego po złożeniu głosu.



Dzisiaj i dni następnych! Wspaniały świąteczny program!

Ceny miejsce popularne. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Początek o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 1.30 pp. Ost. seans o g. 10 w.

„Mocarz Świata”

(Świat bez broni)

Wielki dramat współczesny na tle rozwiązania problemu światowego pokoju.

W rolach głównych potęgi ekranu: — Paweł Wegener, Margareta Schoen, Erich Kaiser Titz, Hanni Reinwald i chińczyk Nien-Son-Ling

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. M. LIDAUERA

Wiadomości bieżące

Niema nabywców

na „Ergo“ po 10 sztuk

Przed pół rokiem polski monopol tytoniowy, pragnąc udogodnić palaczom nabywanie papierosów w mniejszych ilościach, puścił w obieg papierosy „Ergo“ w opakowaniu po 10 sztuk.

Obecnie od pewnego czasu daje się zauważyć stały i dość znaczny spadek zapotrzebowania na te właśnie papierosy w małych paczkach. Monopol tytoniowy jest obecnie w kłopotach, bo zachodzi obawa, że sprowadzone z zagranicy i zmontowane niedawno specjalne maszyny do pakowania po 10 sztuk, staną bezczynne. Przyczyna spadku konsumpcji papierosów „Ergo“ w małych paczkach leży prawdopodobnie w tym, że są one stosunkowo zbyt drogie i nie stanowią artykułu wybitnie masowego. Ewentualnej bezczynności nowosprowadzonych maszyn można będzie łatwo zaradzić w ten sposób, że monopol tytoniowy wypuści w małych paczkach inne, niższe gatunki papierosów, których konsumpcja jest bez porównania większa.

Przeгляд koni

W sobotę, dn. 26 maja rb., na przeгляд koni o godz. 8-iej rano na tenże plac winny być doprowadzone konie z obrotu VIII komisarjatu policji, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: R, S, T, U, W, Z.

Piorun uderzył w fabrykę

W dniu onegdajszym rozpetęła się nad Zgierzem gwałtowna burza z piorunami, która pociągnęła za sobą katastrofalnie skutki.

Mianowicie wybuchł pożar od pioruna w fabryce przędzy M. L. Brodacza, przy ul. 3-go Maja.

Zanim przybyła straż ogniowa robotnicy podjęli energiczną akcję ratowniczą i po upływie kwadransa zdołano pożar zlikwidować.

Straty wynikłe wskutek pożaru są nieznaczne, głównie wskutek obfitego zalania wodą.

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

- M. Epstein (Piotrkowska 225),
- M. Bartoszewski (Piotrkowska 95)
- M. Rozenblum (Cegielniana 12),
- Sukcesorowie Gorfaina (Wschodnia 45),
- J. Kóprowski (Nowomiejska 15).

CEDA

najwyższej jakości
OBUWIE.

Sprzedż w pierwszorzędnym magazynach.

Samobójstwa młodzieży szkolnej

Śmieszne lekarstwo dyrektorów szkół średnich

Dyrektorzy szkół średnich wysłali przed kilku dniami do ministra oświaty swych delegatów, którzy mu przedłożyli memoriał o ich materialnym położeniu, domagając się zmiany tych przykrych stosunków.

Ale nie tylko o sobie pomyśleli dyrektorzy. Pamiętali też o losie młodzieży. Trzeba ratować duszę młodzieży, która zbyt często chwytą się kroku ostatecznego, skąd już niema powrotu. Jako środek zaradczy dyrektorzy proponują zaapelowanie do prasy codziennej (!), by o samobójstwach młodzieży nie pisała (?). Wiadomości takie, zdaniem dyrektorów, wytwarzają wśród młodzieży pewnego rodzaju psychozę, zły przykład bowiem działa.

My jednak uważamy, że epidemii nikt nie uleczy jej przemilczaniem.

Gdyby gdzieś grasowała chole-

ra lub tyfus, czy przez zatajenie poszczególnych wypadków możnaby tym chorobom kres położyć?

Młodzież powojenna jest anemiczna, niedożywiona, drażliwa, cierpi na neurastenję, choruje na serce, wogóle

nie jest normalnie zdrowa.

Są to wszystko następstwa wojny i trudności życiowych z nią związanych. Czy profesorowie, dyrekcja szkół, wizytatorowie biorą te okoliczności pod uwagę?

Do wyjątków należą profesorowie wyrozumiali, ludzcy, prawdziwi przyjaciele młodzieży. Ogół jest suchy, zły, zgryźliwy, nie ma zdolności obserwacyjnych, nie wnika w duszę swych wychowanków, nie zna ich skłonności, wogóle

nie umie żyć z młodzieżą.

Zła nota niekoniecznie i niezaw-

szcze świadczy o złej odpowiedzi ucznia.

Dobry pedagog, człowiek o prawdziwej kulturze nie będzie się kierował sympatjami lub antypatjami, lecz będzie panował nad sobą i w stosunku do ucznia i jego odpowiedzi będzie zawsze bezstronny.

Tegoreczne egzaminy maturalne zainaugurowały tragiczne samobójstwa „ściętych“ uczniów.

Dyrektorowie pragnęliby, by o samobójstwach uczniów nie pisać. My powiedzielibyśmy, że o tych samobójstwach należy nie tylko pisać, ale należy z powodu nich krzyknąć na alarm!

Każdy, kto przechodził piekło matury, nie wyłączając tych, co dzisiaj młodym to piekło czynią, przyzna, że

matura jest właściwie próbą wytrzymałości nerwów tych, co jej

torturom zostali poddani.

Zakaz pisanie o samobójstwach nie wiele pomoże. Mussolini już dość dawno wprowadził u siebie ten zakaz — zezwalając jedynie na kronikarskie wzmianki o różnych dramatach życiowych. Lecz to ani trochę nie wpłynęło na zmniejszenie samobójstw w kraju dyktatora, wprost przeciwnie, mnoży się tam, z każdym dniem ilość wypadków samobójstw.

Trzeba przeprowadzić gruntowną reformę szkoły i sposobów nauczania, trzeba usunąć atmosferę lęku i przerażenia w szkole,

wytworzyć stosunek wzajemnego zaufania między uczniem a nauczycielem, a wtedy młodzież szkolna przestanie myśleć o samobójstwach, będzie pragnęła żyć, a nie umierać.

D. L.

Bezrobotni pracownicy umysłowi interwenjować będą dziś w min. pracy

W związku z ostatnim okólnikiem min. pracy i opieki społecznej w sprawie podziału 40 tys. złotych na doraźne zapomogi za maj, oraz w sprawie pominięcia niektórych kategorii bezrobotnych pracowników umysłowych przy uskutecznieniu wypłaty tej, zmniejszonej do połowy zapomogi, delegacja zdyskwalifikowanych z prawa korzystania z zapomóg rządowych bezrobotnych porozumiała się wczoraj telefonicznie z bawiącym w Warszawie prezydentem

m. Łodzi, przedstawiając mu swe krytyczne położenie, i prosząc o interwencję.

W rezultacie postanowiono interwenjować specjalnie w min. pracy. Wczoraj popołudniu udała się zatem do Warszawy delegacja bezrobotnych, aby wespół z prezydentem m. Łodzi podjąć ingerencję w ministerstwie w sprawie przywrócenia pełnych zapomóg dla wszystkich bezrobotnych w Łodzi. (d)

Samobójstwo właściciela cegielni Z niewiadomej przyczyny pozbawił się życia Teodor Hilt

W dniu wczorajszym ul. Zgierska wstrząśnięta została samobójstwem popełnionym przez Teodora Hilta.

Teodor Hilt, 26-letni syn znanego przemysłowca łódzkiego, był właścicielem cegielni i pięknej willi, przy ul. Zgierskiej. W willi tej mieszkał sam jeden, gdyż był kawalerem. Prócz niego zamieszkiwała w niej służba.

Wczoraj o godzinie 10-iej wieczorem wrócił do domu silnie zde nerwowany i zamknął się w swym gabinecie. Po pewnej chwili służba usłyszała huk wyrzutu rewolwerowego. Zaczęto dobijać się do drzwi gabinetu, były one jednak zamknięte od wewnątrz. Gdy

wyważono je, oczom wkraczających przedstawił się wstrząsający widok. Na otomanie leżał z przetrzoną skronią Teodor Hilt, dając bardzo słabe oznaki życia. W ręce trzymał rewolwer systemu „Brauning“. Niezwłocznie zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, iż Teodor Hilt znajduje się już w stanie agonii. Jakoż po upływie pół godziny zmarł.

Powiadomiony o wypadku posterunek policji w Radogoszczu, wdrożył dochodzenie. Przyczyny rozpaczliwego czynu Teodora Hilta ustalić nie zdołano, nie pozostał on bowiem żadnych listów. (p)

Pobór rocznika 1907

Kto się ma stawić jutro na Komisje

Jutro, tj. w sobotę dnia 26-go maja przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska nr. 18)

Dnia 26 maja poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie III komisariatu policji, o nazwiskach na litery: U, W.

Przed komisją poborową nr. 2

(Ogrodowa 34)

Poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie III komisariatu policji, o nazwiskach na litery: G do Geł, H, Ch, I, J, K do Ko.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna nr. 82)

Poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie IX komisariatu policji o nazwiskach na litery: R, S T U.

Lil Dagover
i
Hans Mierendorf

zabłyśną wkrótce na ekranie „LUNY“ w emocjonującym filmie

„Tajemnica pięknej pani“

(Ostatnia noc miłości)

Teatr lit.-art.

GONG



w ogrodzie
Cegielniana
Nr. 16.

pod kierownictwem
Walerego Jastrzębca

Ul. Cegielniana Nr. 16.

Dzisiaj i dni następnych!

Występy ulubieńca Łodzi Czesława Skoniecznego

Program Nr. 20 p. t.

ZACZYNAMY!

Wielkie calabracki wiosenne w 14 częściach pióra L. Starskiego, Toma, Nela, Własta, Cybulskiego i Jastrzębca, muzyka T. Sygietyńskiego, Katuszka, Karasińskiego, Petersburskiego i innych.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Czesława Popielewska, Lili Rostańska, Hanka Runowiecka, Stanisław Belski, Gustaw Cybulski, Walery Jastrzębiec, Bolcio Kamiński, Stefan Laskowski, Adolf Nowosielski, Stanisław Sielański i Czesław Skonieczny, oraz zespół baletowy w składzie: Marysi Bargielskiej, Jadwigi Brauman, Zofii Liszewskiej, Klary Pałczyńskiej, Aldony Sozonowiczówny, Reginy Zmijewskiej i Heleny Zukowskiej z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletmistrzem Eugenjuszem Wojnarem na czele.

- 1) Zaczynamy;
 - 2) Luksusowy pociąg;
 - 3) Sielanka;
 - 4) Ten krakowiak;
 - 5) Wróc walczyku;
 - 6) Prezent dla Fonsi a;
 - 7) Majówka w Rudzie-Pabjanickiej;
 - 8) Rozbity kałamarz;
 - 9) Kwiatarka;
 - 10) Gobelin;
 - 11) Cwiczenia wojskowe;
 - 12) Ja amantów muszę mieć trzech;
 - 13) Jesteśmy już w ogródku!
- Zapowiadają: Walery Jastrzębiec, Bolcio Kamiński i inni. — Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. — Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Koncertmistrz: W. Lidauer. — Baletmistrz: E. Wojnar. — Dekoracje: S. Frasiaka. — Letnia scena pod dachem zabezpieczona od deszczu udekorowana przez art. mal. St. Frasiaka. — Przy teatrze pierwszorzędny bufet i kawiarnia. — Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8 i 10 wiecz. — W niedziele i święta — 3 przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wiecz. — Kasa sprzedaje bilety od godz. 4-iej po południu.

